



Trzeci rok nie rosną ceny



Od 1 maja 6,46 zł za wodę, 5,56 zł za ścieki - to ceny brutto płacone przez mieszkańców Imielina.

Trzeci rok z rządu w Imielinie nie wzrosną ceny wody. Stając się w ten sposób jednymi z najniższych w powiecie. Zatem uwzględniając coroczną kilkuprocentową inflację, woda w tym czasie w naszym mieście staniała. Z taką sytuacją mamy do czynienia od czasu, gdy miasto powołało Miejską Spółkę Komunalną (MSK) i przejęło od katowickiego RPWiK-u zarządzanie wodociągami.

Burmistrz Jan Chwiędacz przypisuje brak wzrostu cen stopniowemu likwidowaniu strat wody, szybkiemu reagowaniu na awarie, sprawnemu zarządzaniu siecią i administrowaniu spółką. – Chcemy, żeby MSK rozszerzała swoją działalność na terenie miasta. Już zajmuje się pielęgnacją zieleni w centrum miasta, czyszczeniem przepustów, czy też lataniem dziur na naszych drogach. Staramy się zlecać jej jak najwięcej robót. Niestety przepisy o zamówieniach publicznych ograniczają nam zlecenie robót o wyższych wartościach.

- Staramy się prowadzić naszą działalność bardzo racjonalnie

i oszczędnie – stwierdza Marek Jędrzyk, prezes komunalnej spółki. – Przede wszystkim z 30% do 19% ograniczyliśmy straty wody. Zatrudniamy o 5 osób mniej, niż zajmowało się imielińskimi wodociągami w RPWiK-u. Staramy się egzekwować opłaty od tych, którzy zalegają z regulowaniem należności.

Koszty zakupu wody w Górnośląskim Przedsiębiorstwie Wodociągów, koszty energii i paliw, koszty zatrudnienia oraz straty wody to czynniki wpływające na cenę wody odbieranej przez mieszkańców. Pozornie płacimy tylko za to, co wykaże licznik w domu. W rzeczywistości na ustalenie ceny 1m³ wody ma wpływ także nielegalny pobór, czyli po

prostu kradzież. I prezes Jędrzyk przytacza liczby - w zimie straty wynoszą 11 - 13 %, a latem dochodzą do 24-27%, nawet gdy nie ma awarii. Czyżby latem więcej wyparowywało z wodociągów? W tym roku spółka wprowadzi wzmożone kontrole poboru wody - zwłaszcza latem.

Prezes widzi nawet możliwość dalszego obniżenia ceny, gdy ograniczy się straty wody, czyli również ograniczy wycieki spowodowane pękaniem rur. Jednym z najbardziej awaryjnych odcinków wodociągów jest ten przy ul. Bartniczej. Przypada na niego, co 5 awaria w mieście (w roku 2010 spółka naprawiła 66 awarii wodociągowych). Dlatego jeszcze w tym roku powinna zacząć

się wymiana rur na tym odcinku sieci, liczącym ponad 1,2 km. Jest już projekt. W zależności od kosztów robót, które okażą się po przetargu, inwestycja może być rozłożona na 2 lub 3 lata. Kolejna wymiana rur będzie przeprowadzona na ul. Aptecznej. Na razie zostanie wykonany projekt, a w następnych latach inwestycja szacowana na prawie 770 tys. zł. Spółka inwestować będzie również w wymianę niesprawnych w 50% zasuw. Obecnie awaria sieci powoduje, że czasem trzeba wyłączyć dostawę wody dla całej ulicy, a nie u jednego mieszkańca. Ponadto wymiany wymaga 60 proc. wodomierzy na nowego typu.

Dokończenie na str. 7



Z okazji Świąt Wielkanocnych najserdeczniejsze życzenia obfitych łask i błogostawieństw Chrystusa Zmartwychwstałego dobrego wypoczynku w rodzinnym gronie oraz wszelkiego dobra

składają

**Przewodnicząca Rady Miasta Burmistrz Miasta
Bernadeta Ficek Jan Chwiędacz
i radni oraz pracownicy Urzędu**

egzemplarz
bezpłatny



Chętnie pomagają

➤ str. 4



**Jubileusz
ks. Jana Gdaka**

➤ str. 5



**Cała noc
z Andersenem**

➤ str. 5



**Dobry początek
Pogoni**

➤ str. 8

Drugi wiceprzewodniczący

Tomasz Lamik został drugim wiceprzewodniczącym Rady Miasta. Zdecydowali o tym radni wybierając go większością głosów na marcowej sesji.

Zgodnie ze statutem Rada Miasta powinna liczyć 2 wiceprzewodniczących. Po listopadowych wyborach samorządowych 15 radnych spośród swego grona wybrało Dariusza Staszewskiego. 18 marca na stanowisko drugiego wiceprzewodniczącego został zgłoszony Tomasz Lamik (innych kandydatur nie było). W wyniku tajnego głosowania uzyskał 8 głosów, 6 radnych było przeciw, a 1 głos był wstrzymujący. Tym samym został wybrany.

Tuż po sesji poprosiliśmy Tomasza Lamika o wypowiedź. - Liczę na dobrą współpracę między nowymi radnymi, którzy zostali wybrani w tej kadencji oraz pozostałymi. Zależy mi na realizacji pomysłów młodych ludzi w

Radzie Miasta. Przede wszystkim, by powstała hala widowiskowo-sportowa z widownią, siłownią, kregielnią i kortami do squasha, aby udało się zagospodarować czas dla młodych ludzi w Imielinie. Obecnie nie ma takiego miejsca, gdzie mogliby się spotkać, rozładować pozytywne emocje. Pragnę też rozwiązywać bieżące problemy mieszkańców.

Nowy wiceprzewodniczący odrzuca podział na „nowych” i „starych” radnych (czyli tych którzy byli już w Radzie Miasta). - Nie chciałbym jakichś grup, podziałów i rozłamów. Wybrali mnie radni i czuję się reprezentantem całej Rady – dodaje.

T. Lamik liczy 35 lat, jest żonaty ma dwie córki. Jest absolwentem Politechniki Śląskiej i Akademii Ekonomicznej w Katowicach. Pracuje jako specjalista ds. handlowych w mysłowickiej firmie. Jego zainteresowania to sport, rower i dobra książka. (zz)

Zasady zbiórki

Zbiórka dotyczy wyłącznie odpadów o dużych gabarytach, które nie mogą być umieszczone - ze względu na swoje rozmiary lub masę - w typowych pojemnikach, wśród których wymienić należy: stare meble, wózki, deski, materace, dywany, karnisze, żyrandole itp. Osobno odbędzie się zbiórka opon w miejscu określonym w harmonogramie.

Zbiórka nie obejmuje sprzętu elektrycznego, odpadów zawierających niebezpieczne substancje (typu: akumulatory, baterie), odpadów z prac remontowych (gruz, okna, drzwi), odpadów z gospodarstw domowych odbieranych w pojemnikach na śmieci, które znajdują się na posesjach, a także odpadów pochodzących z handlu i działalności gospodarczej. Zbiórka nie dotyczy również surowców wtórnych, które podlegają segregacji (plastik, papier, szkło).

Informacja o zbiórce sprzętu elektrycznego i odpadów segregowanych znajduje się w kalendarzach dostarczonych mieszkańcom. (um)

Urząd Miasta Imielin organizuje ZBIÓRKĘ ODPADÓW WIELKOGABARYTOWYCH Bez odpadów komunalnych, opony tylko w osobnych kontenerach	
TERMIN	MIEJSCE ZBIÓRKI
11.04 - 13.04	1. Rynek 2. skrzyż. ul. Kordeckiego - ul. Skargi - parking 3. ul. Drzymały pomiędzy 17 i 19 - teren obok sklepu
14.04 - 16.04	1. ul. Imielińska - naprzeciw SOKOLNI 2. ul. Nowa 3. skrzyż. ul. Karolinki - ul. Kordeckiego
27.04 - 29.04	1. ul. Orła naprzeciw nr. 3 2. ul. Zachęty (autostrada) 3. ul. Poniatowskiego za nr. 39
04.05. - 06.05	1. skrzyż. ul. B-pa Adamskiego - ul. Lipowa 2. ul. Wyzwolenia za nr. 31a 3. ul. Wyzwolenia - naprzeciw nr. 91
09.05. - 11.05	1. skrzyż. ul. Dunikowskiego - ul. Kuczyńskiego 2. skrzyż. ul. Rubinowa - ul. Kusocińskiego
12.05. - 14.05	1. ul. K.Miarki - obok nr. 31 2. skrzyż. ul. Kordeckiego - ul. Malornego 3. ul. Hallera (przy KS „Pogoń”)
16.05. - 18.05	1. skrzyż. ul. Wandy - ul. Sikorskiego 2. skrzyż. ul. Żeńców - ul. Krótka 3. ul. Imielińska w rejonie nr. 145
19.05. - 21.05	1. ul. Turytyczna w rejonie nr. 21 2. skrzyż. ul. Banchiewicza - ul. Kusocińskiego 3. ul. Malczewskiego 6
23.05. - 25.05	TYLKO OPONY: ul. Imielińska - ul. Hallera

Miejska Spółka Komunalna Sp. z o.o. w Imielinie

ogłasza Taryfę dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków w mieście Imielin obowiązującą od dnia 1 maja 2011 r. do dnia 30 kwietnia 2012 r.

Taryfowe grupy odbiorców usług

W zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków wyłoniono jedną grupę taryfową odbiorców usług. Obejmuje ona zarówno gospodarstwa domowe jak i odbiorców przemysłowych. Taryfa jest jednolita, zawierająca cenę wyrażoną w zł za 1m³ dostarczonej wody i odprowadzonych ścieków.

Rodzaje i wysokość cen i stawek opłat:

5,98+VAT = brutto: 6,46 zł za 1m³ wody

Stawka miesięcznej opłaty abonamentowej:

9,46+VAT = brutto: 10,22 zł

Za odprowadzanie ścieków: 7,23+VAT = brutto:

7,81 zł za 1m³ ścieków

Informacja dodatkowa: Zgodnie z uchwałą Rady Miasta Imielin podjętą dnia 18 marca 2011 roku **mieszkaniec miasta Imielin będzie płacił za 1m³ ścieków 5,56 zł brutto**, a miasto dopłaci do każdego 1m³: 2,25 zł brutto.

DYŻURY RADNYCH

9 maja (poniedziałek) w sali nr 21 Urzędu Miasta od godz. 16. do 17. dyżurują radni: **Anna Kopeć** (okręg nr 7), **Krystyna Zimmermann** (okręg nr 8) i **Ireneusz Starczynowski** (okręg nr 9). Okręgi te obejmują ulice: Cichą, Imielińską od nr. 125 do nr. 189a i od nr. 136 do nr. 201, Łąkową, Malczewskiego, Perłową, Sikorskiego, Grzybową, Karolinki, Kordeckiego, Lawendową, Liliową, Hallera, Malornego, Niemcewicza, Pośpiecha, Skargi.

Kurier – Imielińska Gazeta Samorządowa. Wydawca Urząd Miasta w Imielinie.
Wykonanie: Gościniac sc. Redaguje zespół.
Redaktor naczelny Zbigniew Zajac.
ISSN 1898-8350 Tel. kontaktowy: 609-223-557 (po godz. 16.)
Adres do korespondencji: Biblioteka Miejska 41-407 Imielin, ul. Imielińska 92, tel. 32/225 50 70, adres elektroniczny: kurierimielinski@wp.pl
Druk Infomax Katowice. Nakład 1500 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i opracowania nadesłanych materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Przepelniony bus

Policjanci patrolujący 23 marca teren Imielina, około godz. 9.00 zauważyli pasażerskiego busa, w którym widać było stojące osoby. To wzbudziło czujność stróżów prawa, którzy postanowili skontrolować pojazd. Okazało się, że bus jest przystosowany do przewozu 20 osób i tylko na siedzeniach pasażerów. Tymczasem policjanci naliczyli... 44 pasażerów. Wylączając trzech dorosłych opiekunów i kierowcę w busie jechały same przedszkolaki. Dzieci siedziały czwórkami na dwuosobowych siedzeniach. Te zaś, którym nie udało się zająć miejsc siedzących, stały w przejściu między fotelami wraz z opiekunami. W ten sposób dzieci były przewożone na przedstawienie. Kierowca został ukarany mandatem karnym. Niezależnie od tego faktu Policja podejmie pilne czynności zmierzające do ustalenia, czy nie zostało popełnione przestępstwo.

Takiej treści oficjalny policyjny komunikat informował o zdarzeniu, które miało miejsce w Imielinie. Dziećmi, jak się wyjaśniła nam Halina Wachowiak, dyrektor przedszkola, byli uczniowie klasy „0”, które mają zajęcia w gimnazjum. Tego dnia

odbywało się przedstawienie dla przedszkolaków w Sokolni, na które dzieci dowożone były busem. Gimnazjum od Sokolni dzieli około 800 metrów i dzieci mogły udać się tam pieszo, ale z powodu remontu ul. Imielińskiej stwarzałoby to dodatkowe zagrożenie. Z powodu tego samego remontu ruch na ul. Imielińskiej jest znacznie spowolniony, a samochód poruszał się powoli.

Wszystkie te okoliczności nie zmieniają faktu, że bus był przepelniony i taki sposób przewożenia dzieci stwarzał potencjalne niebezpieczeństwo. Z naszych informacji wynika, że kierowca sam zachęcał dzieci, by wsiadały do busa, co nie usprawiedliwia braku czujności opiekunów, którzy nie zaprotestowali. Dwie nauczycielki, które jechały z dziećmi zostały ukarane przez dyrektora przedszkola upomnieniem z wpisaniem do akt. Dyrektor otrzymała karę upomnienia od pracodawcy czyli burmistrza miasta.

- Po tym incydencie – poinformowała nas dyrektor H. Wachowiak – zorganizowałam spotkanie z rodzicami dzieci, które jechały busem. Przybyły

na nie 42 osoby. Rodzice podeszli spokojnie do tej sprawy. Zapewniłam ich, że podobne zdarzenia nie będą miały miejsca w przyszłości. Jednocześnie powiedziały, że incydent nie może przekreślać bardzo dobrej pracy nauczycielek, które do tej pory dbały o bezpieczeństwo swoich podopiecznych, o czym świadczy fakt, że nie było takich przypadków, ani rodzice nie zgłaszali uwag do ich pracy. (zz)

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Imielin zawiadamia, że na tablicach ogłoszeń a także na stronie internetowej Urzędu Miasta Imielin www.imielin.pl – ogłoszenia, znajduje się wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargowym. Nieruchomości położone są w rejonie ulic Kolejowej, Karola Miarki, Wiosennej, Michała Drzymały w Imielinie.

Wykaz wywieszono w okresie od 01.04.2011 r. do dnia 21.04.2011 r. Przetarg zostanie przeprowadzony w dniu 28.06.2011 r. o godz. 14.00 w sali nr 11 w Urzędzie Miasta Imielin. (um)

Plany jednak do poprawki

Zgodnie z zapowiedzią z poprzedniego wydania „Kuriera” przedstawiamy stanowisko Stowarzyszenia Przedsiębiorców Imielina w sprawie planów zagospodarowania miasta.

Oświadczenie w sprawie Studium i Planu Zagospodarowania Miasta Imielin

W związku ze sporządzonymi przez Burmistrza Miasta Imielin i przedstawionymi Radzie Miasta planami zagospodarowania terenu Stowarzyszenie Przedsiębiorców przedstawia swoje stanowisko.

Imielińscy przedsiębiorcy nie chcą być postrzegani przez mieszkańców jako ludzie, którzy w imieniu swoich interesów będą blokować zatwierdzenie planu, czy działać na ich szkodę. Głównym postulatem jest utrzymanie stanu prawnego, umożliwiającego kontynuowanie działalności w jej obecnej formie (stworzenie strefy usługowo-mieszkalnej, tylko na terenie działek na których obecnie znajdują się zakłady).

W świetle wykonanej przez Stowarzyszenie Przedsiębiorców ekspertyzy prawnej, przyjęcie planu w jego obecnej formie dawałoby możliwość ubiegania się o odszkodowania z racji utraty

warunków do prowadzenia działalności, co naraziłoby miasto na duże koszty i długotrwałe procesy. Takiej sytuacji pragnęlibyśmy uniknąć.

Uznajemy, że plany w obecnym kształcie zawierają zapisy niekorzystne dla istniejących na terenie miasta zakładów, będących jak dotąd wizytówką miasta. Wykonanie planu nie spełnia odpowiednich przepisów, ponieważ nie uwzględnia istniejących już zakładów, określając działki, na których znajdują się zakłady, jako strefę mieszkaniową, co praktycznie uniemożliwia dotychczasową działalność (we wcześniejszym planie wspomniane działki figurowały jako strefa usługowo-mieszkalna). Zapisy dotyczące strefy mieszkalnej wprowadzają faktyczny zakaz prowadzenia najczęściej spotykanych na naszym terenie i z nią kojarzonych form działalności (zakaz obróbki metali, zakaz magazynowania surowców potrzebnych do produkcji i parkingów dla samochodów ciężarowych).

Ze strony Burmistrza proponowano zapis pozwalający na rozbudowę istniejących zakładów, który również okazałby się martwy, dlatego że w niektórych rejonach dozwolona powierzchnia zabudowy działki wynosi 30%. Zapis ten jest również zagrożeniem dla

osób prywatnych, ponieważ wiele z istniejących posesji jest zabudowana w większym procencie np. kostką brukową i wystąpienie o jakąkolwiek rozbudowę musiałoby się spotkać z odmową.

Według wykonanej ekspertyzy prawnej błędy zostały popełnione już na etapie tworzenia studium (które zostało uchwalone 25 września 2009), a potem planów, które nie uwzględniły, jak nakazuje odpowiednia ustawa, istniejącej już infrastruktury. Ponadto

O komentarz do oświadczenia przedsiębiorców z SPI poprosiliśmy burmistrza Jana Chwiedacza.

- Procedura uchwalania Studium jak i planów zagospodarowania była bardzo długa – trwała ponad rok. W tym czasie przez kilka miesięcy można było wnosić uwagi do projektów obu dokumentów. Zawiadomienia w tej sprawie pojawiły się nie tylko na stronie internetowej Urzędu, ale i na tablicach ogłoszeń oraz w „Kurierze”. Żałuję, że wówczas nie było takiego zainteresowania nimi i przedsiębiorcy nie zgłosili uwag, które dziś przedstawiają.

Jednocześnie chcę wyjaśnić, że procedury uchwalania planów nie przewidują wysyłania indywidualnych powiadomień

bulwersujący dużą grupę przedsiębiorców jest fakt, iż niektóre zakłady zostały potraktowane w szczególny ulgowy sposób, co stwarza zagrożenie monopolizacji i tworzenia się konfliktów w środowisku przedsiębiorców.

Wspólnie z władzami miasta staramy się znaleźć taką formę, która zabezpieczyłaby i dawała gwarancję prawną ujętą w planie na okres przejściowy do momentu uchwalenia nowego planu, uwzględniającego pomi-

nięte we wcześniejszych planach zakłady.

Ufamy, że radni będą w stanie znaleźć satysfakcjonujące wszystkich rozwiązanie, które zaradzi tej bardzo napiętej społecznie sytuacji.

Stowarzyszenie opiera swoją opinię na ekspertyzie prawnej wykonanej przez dr hab. Piotra Steca - profesora Uniwersytetu Opolskiego.

W imieniu Zarządu SPI prezes Adam Czamberg

do każdego właściciela terenów, które obejmuje plan.

To, co przedsiębiorcy nazywają w swoim oświadczeniu „potraktowaniem w szczególny ulgowy sposób niektórych zakładów” wynika z tego, że niektórzy zgłosili swoje uwagi i zostały w planach uwzględnione. Natomiast chciałbym zdecydowanie zaprzeczyć twierdzeniu, że zależało nam na uprzywilejowaniu kogokolwiek.

Rozwój przedsiębiorczości w Imielinie jest jednym z naszych priorytetów. Dalej podtrzymuję, że plany umożliwiają prowadzenie przedsiębiorcom działalności gospodarczej, co potwierdził również w swej ekspertyzie prof. Piotr Stec. Natomiast zmian wymaga kilka zapisów, które proponują przedsiębiorcy, a które

znajdują się już w innych funkcjonujących planach.

Proponuję, by na najbliższej sesji Rady Miasta głosować nad planami zagospodarowania ze zmianami proponowanymi przez przedsiębiorców, które na tym etapie tworzenia planów można jeszcze przyjąć, tak aby nie przesunąć w czasie działań potencjalnych inwestorów – szczególnie osób prywatnych, które chcą budować domy. Jednocześnie proponuję wszcząć procedurę zmiany planów, z uwzględnieniem generalnych, istotnych uwag dotyczących wszystkich przedsiębiorców. Takie postępowanie moim zdaniem skróciłoby całą długą procedurę przyjęcia planów i nie naruszyło w istotny sposób interesów przedsiębiorców.

Imielin 2020

Jeszcze w tym roku powinna powstać strategia rozwoju miasta do roku 2020. – Jest to dokument szerszy niż studium zagospodarowania, gdyż obejmuje kierunki rozwoju miasta – gospodarcze, społeczne i przestrzenne. Powinniśmy w nim zdecydować jaki charakter będzie miało miasto w 2020 roku. M.in. jak będziemy planować rozwój zabudowy mieszkaniowej i w związku z tym dopasować rozwój infrastruktury komunalnej (oświata, opieka zdrowotna, usługi) do możliwości finansowych gminy – powiedział nam burmistrz Jan Chwiedacz.

Wstępne założenia do strategii przyjęli radni na marcowej sesji Rady Miasta.

Strategia umożliwi pozyskanie funduszy unijnych oraz krajowych. Będzie opracowana przy współudziale przedstawicieli

różnych środowisk, stąd propozycja powołania Zespołu ds. Opracowania Strategii Rozwoju Miasta Imielin przy udziale ekspertów zewnętrznych i konsultantów. Zakłada się, że przy formułowaniu Strategii należy uwzględnić długą perspektywę czasową dla podejmowania decyzji strategicznych. Zapewnić spójność pomiędzy Strategią Miasta, a celami zaktualizowanej Strategii Rozwoju Województwa Śląskiego „Śląskie 2020”. Powinna być zapewniona spójność z Regionalnym Programem O-peracyjnym Województwa Śląskiego na lata 2007 – 2013 oraz z rządowymi programami zarządzającymi środkami Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz Europejskiego Funduszu Społecznego, Programem Operacyjnym „Innowacyjna Gospodarka”

2007 – 2013 i Programem Operacyjnym „Kapitał Ludzki”.

Zapewnienie zrównoważonego rozwoju miasta rozumiane jest jako proces integrujący działania polityczne, gospodarcze, społeczne i przestrzenne.

Dokument mówi, że przyjęta w 2002 roku Strategia rozwoju na lata 2002 do 2010 powinna zostać zweryfikowana w celu aktualizacji przyjętej wizji miasta i określonych celów strategicznych na kolejne lata. Ponadto należy wprowadzić nowe tematy i zagadnienia, które wymusza obecna sytuacja gospodarcza i społeczna miasta.

W skład zespołu weszli: burmistrz, jego zastępca, kierownicy referatów Urzędu Miasta, radni, dyrektorzy szkół, przedszkola i kierujący ośrodkami kultury oraz przedstawiciele organizacji pozarządowych. (zz)

Nie wypalajmy traw!



Foto: Andrzej Mańka

W wyniku wypalania trawy ciężko poparzona mieszkanka Imielina trafiła do szpitala w Siemianowicach Śl., spaleni uległ garaż - straty wyceniono na 55 tys. zł, spaliła się elewacja budynku w budowie, pożar posycia leśnego spowodował straty 75 tys. zł – to kilka przykładów z Imielina z ostatnich lat pokazujących, do czego może doprowadzić wypalanie traw.

W tym roku imielińscy strażacy-ochotnicy wyjeżdżali już 15 razy do pożarów – najczęściej w związku z wypalaniem traw.

- Niestety wypalanie traw jak co roku dotyczy tych samych miejsc. Zauważamy również, że w tych miejscach znajduje się coraz więcej różnych śmieci, wyrzucanych przez mieszkańców zwłaszcza na Golcówce i wzdłuż ulicy Leśnej – relacjonują nam strażacy. I przestrzegają: Za wypalanie traw grożą konsekwencje karne: areszt lub grzywna. Dotychczas ukarano w Imielinie w ten sposób 5 osób. (zz)

Szkoła czeka na 6-latków

W roku szkolnym 2010/11 do szkół podstawowych trafiły pierwsze sześciolatki. Nie był to obowiązek, tylko zaproszenie. Pierwszy krok do obniżenia wieku szkolnego. Obowiązkowo do pierwszej klasy sześciolatki pomaszczą dopiero w roku szkolnym 2012/2013.

Obecnie rodzice sześciolatków mają wybór: czy ich dziecko odbędzie roczne obowiązki przygotowawcze przedszkolne czy będzie uczęszczało do I klasy szkoły podstawowej. Wiele zależy od przygotowania szkoły do przyjęcia tych najmłodszych uczniów.

Edukacja najmłodszych uczniów ma umiejętnie łączyć naukę z zabawą, tak aby okres adaptacyjny był łagodnym przejściem od przedszkolnej zabawy do szkolnej nauki. Każde dziecko ma bezpiecznie i bezstresowo wejść w nowy świat – świat szkoły radosnej, w pełni rozwijającej jego predyspozycje, zdolności, kreatywność. W pierw-



szych miesiącach nauki szkolnej sześciolatków dominującą formą zajęć są zabawy, gry oraz zadania do wykonania, wdrażające do nauki, życia w grupie.

Szkoła Podstawowa w Imielinie ma w bieżącym roku szkolnym klasę, w której uczą i bawią się sześciolatki i siedmiolatki. Specyficzne jest wyposażenie tego pomieszczenia: sala lekcyjna jest podzielona na 2

części: część edukacyjną, wyposażoną w tablice, stoliki i wszystkie przybory do nauki i część rekreacyjną, wyposażoną w zabawki i gry edukacyjne. Zajęcia z najmłodszymi uczniami zaspokajają naturalną potrzebę ruchu i zabawy właściwą dla dzieci w młodszym wieku szkolnym, w połączeniu z kształtowaniem koncentracji uwagi, zdolności manualnych i precyzji ruchu.

Szkoła skorzystała z programu „Radosna szkoła”, w ramach którego dofinansowywany jest zakup pomocy dydaktycznych do wyposażenia miejsc zabaw w szkole. W imielińskiej podstawówce to sala, w której uczą się sześciolatki i świetlica szkolna – bo tam też dla najmłodszych uczniów musi znaleźć się miejsce. Stąd w salach duże, miękkie klocki, zestawy figur geometrycznych o różnorodnych kształtach, dające możliwość odpoczynku materace i pufy. Wyróżniają te sprzęty bezpieczne materiały, atrakcyjna kolorystyka.

Biblioteka szkolna powiększa zbiory literatury dla najmłodszych, którzy zostali oficjalnie pasowni na czytelników, zapoznani z obowiązującymi tu zasadami. Jest to najliczniejsza grupa użytkowników – jedni czytają, inni na razie tylko oglądają, biblioteka jest dla nich atrakcyjna ze względu na możliwość samodzielnego wybierania książek. Po lekturach ko-

lejnym priorytetem jest dzisiaj wzbogacanie biblioteki o kolorowe, dostosowane do potrzeb małego człowieka książki. Oby ta ciekawość książek została im na dłużej.

- Przygotowując się na przyjęcie sześciolatków nasza szkoła ubiegała się o dotację z programu rządowego. Otrzymałoby wsparcie finansowe na zakup nowoczesnego, zgodnego z potrzebami najmłodszych uczniów wyposażenia. Zgodnie z założeniami programu „Radosna szkoła” naszym wkładem było przygotowanie pomieszczeń. Dzięki udziałowi w nim otrzymaliśmy kilkanaście tysięcy złotych na wyposażenie tych sal. To w budżecie szkoły niebagatelna kwota. Nasze sześciolatki mają klasę, o jakiej kilkanaście lat temu nikt nie marzył. Jesteśmy gotowi na przyjęcie sześciolatków, zapraszamy rodziców do zapisywania ich do naszej szkoły - podsumowuje Gabriela Szolczewska, dyrektorka SP w Imielinie. (hg)

Bądź wolontariuszem!

Zgodnie z uchwałą Komisji Europejskiej rok 2011 ogłoszono Rokiem Wolontariatu. Wolontariuszem może być każdy. Warunek jest jeden: trzeba naprawdę chcieć zrobić coś dla innych. Da się wyczuć, kiedy ktoś pomaga z potrzeby serca, z dobroci, czy też kieruje się jakimiś innymi, mniej szlachetnymi pobudkami. Wolontariat to przede wszystkim bezinteresowna pomoc. Praca na rzecz innych ludzi, za którą nie otrzymamy materialnego wynagrodzenia, lecz z pewnością osiągniemy coś bezcennego – satysfakcję, spełnienie i po-

czucie własnej wartości. A to jest naprawdę ważne!

Pomagać można przy każdej okazji i w różny sposób – wnieść sasiadce torbę z zakupami na ostatnie piętro, poczytać dzieciom bajki czy zapisać się do szkolnego wolontariatu, który ukierunkuje nasze działania. Wolontariuszy spotykamy przy różnych akcjach charytatywnych, m.in. w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy, w szpitalach albo w domach dziecka. Ludzie potrzebują naszego wsparcia, na szczęście nigdy nie brakuje osób chętnych do pomocy. Również Wy możecie zadziałać, zrobić coś dla dru-

giego człowieka, podarować swoje dobre serce. Nie przechodźcie obojętnie obok niepełnosprawnych, nie spoglądajcie krzywo. Uśmiechnijcie się lekko, a oni odwzajemnią Wam tym samym. Przebywanie z ludźmi chorymi lub samotnymi pozwala zdobyć większą wiarę w siebie, uczy wyrozumiałości, napędza nas czystym uczuciem miłości. Dzięki nim potrafimy dostrzec, że mamy powody do radości.

W Gimnazjum w Imielinie funkcjonuje Szkolne Koło Caritas, w którym młodzież może zaangażować się w pracę na rzecz innych. Działalność w tej

organizacji sprawia nam wiele radości i przyjemności. Wiemy, że robimy coś dla potrzebujących, a to nadaje sens naszemu życiu. Najczęściej przygotowujemy się do kermaszów charytatywnych, na których oferowane są rzeczy wykonane przez wolontariuszy. Dzięki temu możemy także wykazać się artystycznie, każdy stara się włożyć w swą pracę całe serce. Mamy świadomość, że nie idzie to na marne. Pieniądże otrzymane z kermaszów przekazywane są ludziom, którzy tego potrzebują.

Na temat wolontariatu wypowiadają się także absolwentki naszego Gimnazjum: - Uczestnictwo w tym kole daje bardzo dużo korzyści pomagającym i tym, którzy tej pomocy potrzebują. Młodzież może miło spędzić czas na czymś pożytecznym, uczy się pomagać innym przez zbiórki pieniędzy itd., a ja jako absolwentka gimnazjum zaczynam już tęsknić za kołem, na którym działo się wiele różnych zabawnych rzeczy - powiedziała Bożena Habelok. Monika Szafrąńska dodaje: - Poprzez uczestniczenie w wolontariacie nie tylko dobrze się bawimy, ale także uczymy się zwracać

uwagę na innych ludzi. To nie polega wyłącznie na sprzedawaniu kartek czy wykonywaniu ozdób. Kształtujemy tym swoją osobowość. Osobowość dobrego człowieka.

Wolontariat jest małym oknem na świat. Dzięki niemu mamy okazję poznać siebie i drugiego człowieka. Nasze życie staje się bardziej kolorowe i nabiera istotnego sensu. Wiąże się z tym także obowiązki, ale jak człowiek chce, na pewno sobie poradzi! I niewątpliwie zaowocuje to w przyszłości.

W związku z obchodami Europejskiego Roku Wolontariatu w Bibliotece Miejskiej została urządzona wystawa ukazująca działania Szkolnego Koła Caritas w latach 2007 - 2011. Ponadto nasze Gimnazjum organizuje Powiatowy Konkurs Plastyczny „Oblicza Wolontariatu” pod patronatem Małgorzaty Handzlik, posłanki do Parlamentu Europejskiego. Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej www.gimnazjumimielin.eu. Wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału.

Anna Zbytneńska – uczennica Gimnazjum w Imielinie

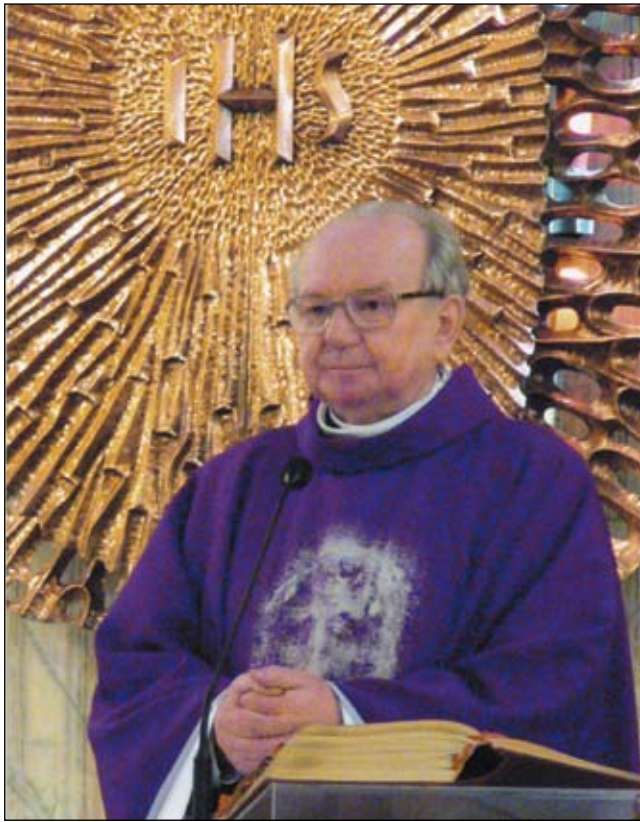


Jubileusz ks. Jana Gdaka

31 marca ks. kanonik Jan Gdak obchodził 80 rocznicę urodzin. Z tej okazji 2 kwietnia odbyła się uroczysta msza św. koncelebrowana. Wzięli w niej udział księża pochodzący z imielińskiej parafii, obecnie w niej posługujący, a także ojciec ks. Józef Majewski OMI - kapelan Sióstr Służebniczek w Bieruniu Starym i ks. Marek Urbanek - wikariusz w Krasowach.

Po mszy czcigodny Jubilat zaprosił swych gości na Domu Przyjęć Okolicznościowych na spotkanie przy stole. Wśród nich byli przedstawiciele władz - z burmistrzem Janem Chwiędaczem, kierownikiem ośrodka zdrowia Grzegorzem Hachulą, ordynator Grażyną Mazurkiewicz z kaplicy szpitalnej św. Ojca Pio w Lędzianach, której patronuje solenizant; rodzina, przyjaciele z organizacji i koleżeństwo ks. J. Gdaka. - Była to bardzo podniosła uroczystość - nie spodziewałem się, że będzie przeprowadzona z takim rozmachem, że spotka mnie tyle życzliwości - ocenił swój jubileusz imieliński kapłan.

- Nie myślałem, że dożyję tej chwili - powiedział nam Jubilat - zwłaszcza że od 9 lat zmagam się z ciężką chorobą. Następnie ks. J.



Gdak tak scharakteryzował swoje dotychczasowe życie: - Było bardzo pracowite, pełne entuzjazmu, ryzyka ale i cierpienia. To co chciałem, udało mi się osiągnąć - według moich zdolności i stanu zdrowia. Mówią, że mam ciekawą i bogatą życiorys, bo życie nie oszczędziło mi trudności - zwłaszcza

na tle politycznym, ale mam jeszcze chęć do życia i pragnienie służenia Bogu i ludziom. Staram się brać udział w życiu dekanatu - dniach skupienia, odpuszczenia, na miarę moich możliwości chcę być aktywny.

- Wśród 3 seniorów imielińskich, do których należą, ks.

REZONANS czyli - wieści z "Sokolni"

17 kwietnia (niedziela) godz. 18.00
Misterium Męki Pańskiej - Teatr Komanderów

Tradycyjnie na początku Wielkiego Tygodnia na scenie Domu Kultury Sokolnia zobaczymy Misterium Męki Pańskiej w wykonaniu Teatru Komanderów. To postne przedstawienie, oparte na tekstach ewangelicznych zaadaptowanych przez nieżyjącego już Józefa Komandere, jest wystawiane nieprzerwanie od prawie 50 lat, niegdyś w „szopie” na Pasieczkach, a od 2001 roku w Domu Kultury „Sokolnia” - w nowej inscenizacji, z nową oprawą muzyczną, światłami, efektami akustycznymi.

Ze starego spektaklu w szopie pozostała jednak cała warstwa tekstowa oraz większość dekoracji i strojów, wykonanych jeszcze przez autora przedstawienia i jego żonę Elżbietę.

Adaptacji Misterium do warunków scenicznych Sokolni dokonała Stanisława Szczepanik. Przedstawienie składa się z 10 obrazów, trwa ok. 2 godz., bierze w nim udział ponad 30 aktorów.

Józef Pielorz jest najmocniejszy z nas (obchodził niedawno jubileusz 90 lat życia - dop. zz), co dodaje nam ochoty i siły, żeby go „dogonić”. Dożyłem - mimo swej choroby i zagrożenia stanu zdrowia - jednego jubileuszu. Mam jeszcze pragnienia do czekania się następnego, który przypada w przyszłym roku: złotego jubileuszu kapłaństwa, czyli 50-lecia święceń. Bardzo bym się cieszył, gdyby to się udało. W tej nadziei pozostaję - dodał Jubilat.

Proboszcz imielińskiej pa-

rafii ks. Eugeniusz Mura tak scharakteryzował Jubilata: - To człowiek wielkiej miłości do Boga i Ojczyzny - i dla nich wiele wycierpiał. Człowiek pokładający ogromne zaufanie w Bogu. Wielkiej życzliwości do świata i ludzi.

W imieniu własnym i czytelników przyłączamy się do wielu ciepłych słów, które w tych dniach spłynęły do Księdza Jubilata i życzymy wytrwałości w pokonywaniu choroby oraz świętowania kolejnych rocznic. (zz)

Noc z Andersenem

To jest inna, atrakcyjna forma spędzenia wolnego czasu, dlatego przyszła cała moja klasa. Bardzo się ucieszyli, gdy się dowiedzieli, że mogą bawić się tak długo i spędzić noc poza miejscem zamieszkania - w dodatku inaczej niż zwykle, bo w śpiworze i na karimacie - powiedziała nam Katarzyna Krzyżowska, wychowawczyni jednej z trzech klas szkoły podstawowej w Imielinie, które wzięły udział w „Nocy z Andersenem” organizowanej po raz kolejny w miejskiej bibliotece. Opiekunami dwóch pozostałych grup byli Katarzyna Jarosz-Gach i Bartosz Stachoń. Z oferty udziału w imprezie skorzystało prawie 80 osób.

Noc rozpoczęła się od gry terenowej - uczniowie wybrali ze swego grona magów (Ewelina Loska, Maja Mikunda i Natalia Polarz), którzy rozwiązywali zagadki i pod opieką harcerzy prowadzili grupy do umówio-

nego miejsca. Było nim boisko przy szkole podstawowej. Tu została pokonana zła Królowa Śniegu. Nagrodą było sadzenie drzewa - niestety do posadzenia było jedno, a chętnych, którzy chcieli to zrobić znacznie więcej. Stąd potrzebne były eliminacje, by wyłonić jednego ucznia, któremu przypadł zaszczyt wykopania dziury na sadzonkę i umieszczenia w niej ozdobnego klonu.

Po zabawach na boisku uczestnicy przeszli do biblioteki, gdzie czekała na nich kolacja - czyli pizza i dalsze atrakcje. Był to spektakl teatralny „Pan Twardowski” z udziałem widzów, warsztaty papiernicze, a o północy tort urodzinowy, który rozkroił sam mistrz Andersen. Niespodzianką był prezent - granatowa poduszka z napisem „Rosnę, myślę, dbam” - czyli hasłem program profilaktycznego, z którego sfinansowano imprezę. Od razu

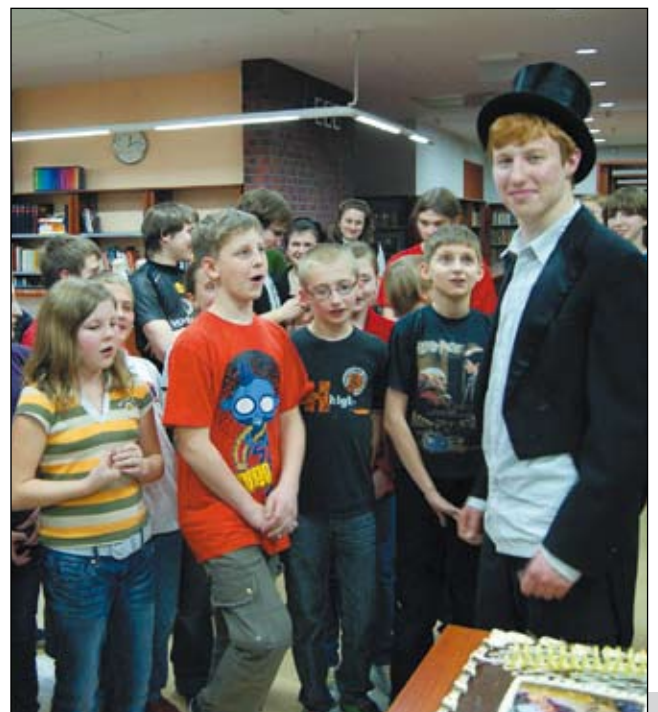
wywiązała się między klasami wojna na poduszki, która jednak skończył się szczęśliwie - nikt nie odniósł ran. Mimo później pory można było albo poprzez internet nawiązać kontakt z innymi uczestnikami Nocy - a byli tacy nawet w Australii - albo oglądać filmy lub bawić się z harcerzami. O 2 w nocy zapadła oficjalnie cisza nocna. Jednak - jak przyznawali uczestnicy - byli tacy, którzy nie zmrzyli oka aż do rana. Po śniadaniu wszyscy rozeszli się do domów.

- Jestem zadowolona z przebiegu Nocy z Andersenem - powiedziała nam kierująca biblioteką Jadwiga Mikunda - gdyż widać było, że dzieci dobrze się bawiły. Aktywnie uczestniczyły w zajęciach i sądzę, że im się podobało. Udało nam się zrealizować założony plan, również dzięki temu, że dopisała pogoda.

- Noc z Andersenem była wspaniała i chciałabym

wziąć w niej udział jeszcze raz - oceniła ją jedna z uczestniczek. - Każda klasa powinna ją przeżyć - zauważyła Katarzyna Bednarczyk.

W przyszłym roku będzie tak okazja, gdyż planowana jest kolejna Noc. - Klasy już zamawiają swój udział - dodaje J. Mikunda. (zz)



Zawodnik i prezes

W tym miesiącu chcemy przypomnieć Franciszka Synowca - zasłużonego dla imielińskiego sportu zawodnika i prezesa klubu „Pogoń” Imielin.

Urodził się 1 października 1919 roku w Imielinie. Jego rodzicami byli Alojzy i Agnieszka z Siupków. Żonaty był z Martą Koziorczyk. Mieli troje dzieci: Genowefę (po mężu Gluma), Teresę (po mężu Machoń) i Henryka.

Ze sportem zetknął się mając 12 lat w tutejszym klubie sportowym „Sokół”, reprezentując grupę juniorów w piłce nożnej. W 16 roku życia z powodzeniem grał w I drużynie, która ze zmiennym szczęściem walczyła w „B” i „A” klasie.

W 1936 roku na mistrzostwach Śląska juniorów w zapasach w stylu klasycznym, już jako zawodnik KS „Pogoń” Imielin zdobył tytuł mistrza Śląska. Aż do wybuchu II wojny światowej był czynnym i utalentowanym zawodnikiem - zapasnikiem i piłkarzem, biorąc jed-



Od lewej: honorowy prezes Franciszek Synowiec skarbnik Paweł Wieczorek, kierownik drużyny Tadeusz Wilczek, trener Henryk Synowiec, prezes Tadeusz Wójcik.

nocześnie udział we wszystkich innych imprezach organizowanych przez klub, bądź też w takich, w których uczestniczyli członkowie klubu.

Po wyzwoleniu był jednym z inicjatorów powołania LZS w

Imielinie, pełniąc w zarządzie różne funkcje. Jednocześnie sprawował funkcję kapitana drużyny piłkarskiej i był czołowym zawodnikiem zespołu. Z czynnego życia sportowego wycofał się w 1953 roku na

skutek kontuzji kolana, całkowicie oddając się pracy w zarządzie klubu.

Za zasługi położone w rozwój sportu otrzymał z WKKFiT odznakę 15-lecia sportu śląskiego, a z Rady

Główniej LZS najwyższe odznaczenie „Zasłużonego Działacza LZS.” Odznaczony został również Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski.

W 1950 roku Franciszek Synowiec wybrano go prezesem klubu sportowego LZS Imielin. Był nim do 1978 roku. Potrafił stworzyć w klubie zgrany kolektyw, żył na co dzień sprawami klubu. Udało mu się wytworzyć koleżeńską, niemal rodzinną atmosferę i ogromne przywiązanie wszystkich imielińskich sportowców do klubowych barw.

Na co dzień Franciszek Synowiec pracował w Katowicach w Śląskiej Fabryce Lamp Żarowych „Helios”, gdzie prowadził brygadę wytwarzającą żarówki warsztatowe.

Do samej śmierci interesował się sportem i aktywnie włączał do pracy w ukochanym klubie. Zmarł 22 maja 2003 roku i pochowany został na cmentarzu w Imielinie.

Bernard Kopiec

Niecodzienna książka

W imielińskiej bibliotece w pierwszy dzień wiosny odbyło się spotkanie poświęcone nowej książce Bernarda Kopca. Tym razem autor przedstawił nam całkiem inny rodzaj swojej twórczości, niż ta z której był dotąd znany. Mam bowiem swym dorobku liczne książki o historii miast i gmin, przewodniki, rysy historyczne itp.

Teraz przedstawił coś zupełnie odmiennego. Jest to „Historia pewnej miłości” – książka napisana w formie listów dziewczyny i chłopaka. Jak powiedział, długo wahał się czy ją wydać, gdyż nie wiedział, jak ją przyjmą czytelnicy, ale zwyciężyła chęć stworzenia czegoś innego - w przerwie między tym, co dotąd wydawał. Okazało się, że to był dobry pomysł, książka została dobrze odebrana zarówno wśród młodzieży jak i dorosłych czytelników.

- Powieść w formie listów zwana epistolarną zawsze mnie fascynowała np. takie „Listy do Mileny” Kafki, czy „Niebezpieczne związki” Laclosa. Były one inspiracją, żeby wydać książkę na podstawie znalezionych listów. Pytanie, które mi ciągle zadają, jest to, czy ja tych listów sam nie napisałem? Czy Dominika i Kamil rzeczywiście istnieli? To już zostawiam domysłom czytelników - mówił na spotkaniu autorskim Bernard Kopiec.

Książkę się czyta lekko i przyjemnie – stwierdzili ci, którzy już zdążyli się z tą pozycją zapoznać.

Po zakończeniu spotkania można było książkę zakupić i uzyskać autograf autora - z czego też wielu obecnych skorzystało.

Bernard Kopiec urodził się 17 grudnia 1937 roku w Rudzie Śląskiej. Ukończył Liceum

Ogólnokształcące im. A. Mickiewicza w Katowicach.

Następnie studiował na Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach, na Wydziale Rekreacji i Turystyki. Jest przewodnikiem górnośląskim i pilotem wycieczek zagranicznych. Organizatorem kursów przewodnickich i pilotażu. Na potrzeby przyszłych przewodników zaczął pisać skrypty o tym, co o danym mieście powinien wiedzieć przewodnik. Powstało w ten sposób 50 przewodników. Są to opracowane maszynopisy ze zdjęciami, niektóre mają 30 stron, a inne ok. 150. Kopie tych prac znajdują się w Bibliotece Śląskiej w zbiorach specjalnych.

Bernard Kopiec regularnie zamieszcza swoje artykuły w gazetach regionalnych. Od 1982 roku jest mieszkańcem Imielina. Przed przejściem na emeryturę pracował przed w

Zakładzie Remontowym Energetyki w Katowicach. Ostatnio na stanowisku kierownika wydziału socjalno-gospodarczego. Obecne przymierza się

do napisania historii poczty imielińskiej, chciałby też opracować i wydać wiersze ludowej poetki imielińskiej Adelajdy Suślik. (eso)



Bliskie spotkania z Etiopią

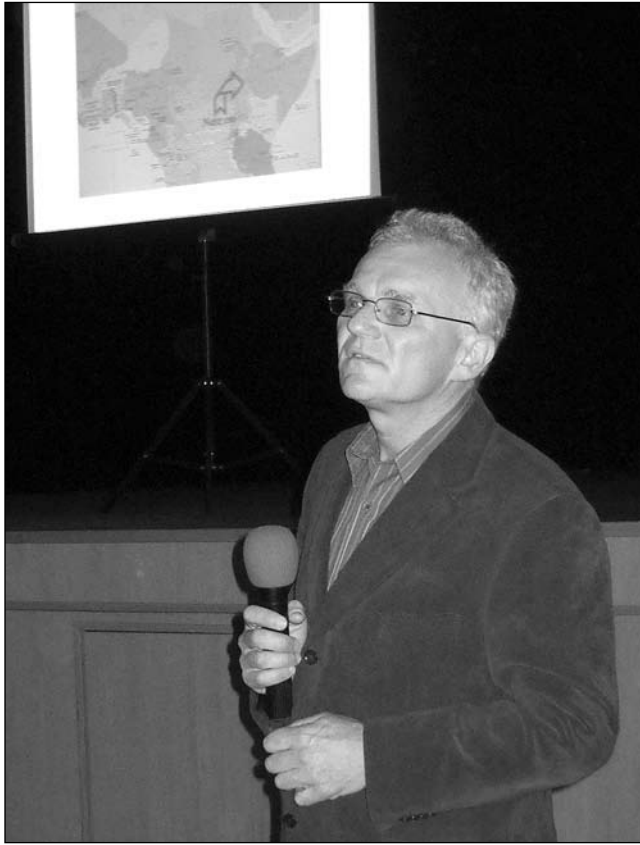
Piotr Kuś od lat mieszka w Łaziskach Górnych, ale pochodzi z Imielina. Podczas spotkania w Sokolni pokazał plon swej wyprawy do Etiopii.

W Sokolni powitali gościa burmistrz Jan Chwiedacz – jak się okazało kolega z ławy w szkole średniej - i przewodnicząca Rady Miasta Bernadeta Ficek.

Spotkanie z podróżnikiem - choć nie chciał, by o nim tak mówić – zawierało nie tylko prezentację zdjęć ale i pokaz slajdów, które P. Kuś omawiał i dzielił się wrażeniami z podróży do tego niezwykłego kraju.

Tytuł spotkania to „Góry, klasztory i przyroda Etiopii”. - Tam jest niesamowicie i dlatego tam chce się wracać. Ludzie żyjący w Etiopii niewiele mają, ale są chyba szczęśliwsi od nas, bo żyją spokojniej. Etiopia to magia, która przyciąga – mówił na spotkaniu P. Kuś.

Podobne wyprawy jak ta organizuje z kolegami w czasie sesji na uczelni, czyli zazwyczaj w styczniu – lutym. To najlepszy czas do zwiedzania



Afryki, nie za gorąco, nie za zimno, warunki są niemal idealne. W Afryce byli już kilka razy. Stała się ich pasją, tak jak wspinaczki w Alpach czy Tatrach.

P. Kuś jest pracownikiem naukowym Uniwersytetu Śląskiego. Od 36 lat wspina się w górach i jest członkiem klubu wysokogórskiego w Katowicach. (eso)

Kolarze rozpoczęli sezon

Trzynastoosobowa kadra zawodników naszego klubu rozpoczęła sezon szosowego kolarstwa podczas zawodów, które odbyły się w Dzierżonowie i Sobótce na Dolnym Śląsku.

2 kwietnia odbyło się kryterium, na którym najlepszym naszym zawodnikiem był Adam Gajerski. W kategorii juniorów młodszych zajął 2 miejsce. W kategorii juniorów Patryk Pacan był 7. Również 7 miejsce zajął Patryk Młotkiewicz wśród młodzików. W tej samej kategorii Przemysław

Kita uplasował się na 9 miejscu. Wśród dziewcząt w juniorkach młodszych Weronika Kasperek była 15.

Natomiast 3 kwietnia rozegrano wyścig klasyczny, w którym w kategorii juniorów Patryk Pacan zajął 6 miejsce, a Adam Gajerski był na 5. Zaś Patryk Młotkiewicz wśród młodzików był również 5. Weronika Misterek natomiast ukończyła wyścig na 27 miejscu.

9 i 10 kwietnia nasi kolarze walczyli w Pucharze Polski w Kłomnicach. (zz)



Derby na remis

Dokończenie ze str. 8

Ostatecznie mecz zakończono remisowym wynikiem. Rezultat powinien zadowolić tak Stal, która zainkasowała cenny, wyjazdowy punkt, jak i Imielin, któremu jedno oczko pomoże wzmocnić się w środkowych polach tabeli.

- Było to nasze pierwsze spotkanie w rundzie wiosennej, toteż towarzyszyło nam spore napięcie. Z pewnością był to mecz walki, w którym na szczęście udało nam się nie stracić bramki. Jeśli meczu nie można wygrać, trzeba go zremisować. Jesteśmy zadowoleni – podsumował spotkanie Damian Pastuszka, kapitan Pogoni.

W drugim spotkaniu rundy wiosennej Pogoń na wyjeździe wygrała 2 : 1 z Krupińskim Suszecz - wiceliderem grupy. Po 17 spotkaniach imielińscy piłkarze zajmowali 9 miejsce w tabeli z dorobkiem 23 punktów. (pk)

Zaśpiewali dla Papieża

2 kwietnia czciliśmy już 6 rocznicę śmierci naszego papieża Jana Pawła II. Ten rok jest nie tylko wspomnieniem Zmarłego w rocznicę śmierci ale też przygotowaniem do wielkiej uroczystości – do beatyfikacji w Rzymie, która odbędzie się 1 maja.

Polska przygotowuje się do tej uroczystości, właśnie również i poprzez takie muzyczne uczczenie rocznicy, poprzez koncerty, spotkania i modlitwy.

W imielińskim kościele w niedzielę 3 kwietnia odbył się koncert ku czci Jana Pawła II, w którym wystąpił znakomity Akademicki Chór Politechniki Gliwickiej pod dyrekcją Tomasza Giedwiłły, któremu na organach towarzyszył Stanisław Pielczyk.

Koncert zgromadził liczną rzeszę wiernych, którym zmarły Papież był bliski sercu. Ponad godzinny śpiew był prawdziwą uczcą dla ucha, którą zespół przygotował dla słuchaczy.

Gliwicki chór występował w wielu krajach – m.in. w Rosji - na Syberii, w Kanadzie, USA, Korei Płd., Ameryce Płd., dał ponad 100 koncertów. Za swój śpiew zdobyli wiele nagród i wyróżnień, w tym nagrodę Ministra Kultury i Sztuki. Chór jest laureatem wielu krajowych i międzynarodowych konkursów, nagrywa dla Polskiego Radia i Telewizji, wydał 8 kaset i 6 płyt kompaktowych.

Zespół przedstawił repertuar, na który złożyły się, zgodnie z okolicznościami tego występu, religijne pieśni a capella oraz Stabat Mater J. G. Rheinbergera. (eso)

Trzeci rok nie rosną ceny

Dokończenie ze str. 1

Spółka w ubiegłym roku na sprzedaży wody mieszkańcom zanotowała niedużą, kilkutyśieczną stratę, natomiast niemal takiej samej wysokości zysk przyniosła jej obsługa kanalizacji. Również stosunkowo nieduży zysk bo tylko 39 tys. dała inna działalność – wspomniane już usługi na rzecz miasta (obroty ogółem z działalności w 2010 roku wyniosły 3,2 mln zł). Taka sytuacja finansowa jest najbardziej korzystna w przypadku spółek komunalnych. Wysokie zyski spowodowałyby konieczność zapłacenia równie wysokich podatków, a te byłyby uzyskane kosztem mieszkańców.

Czy zyski z innej działalności mogłyby być przeznaczone na dopłaty do wody i kanalizacji, czyli obniżyć jej cenę dla mieszkańców? Prezes Jędrzyk zdecydowanie zaprzecza – takie finansowanie jest niezgodne z prawem. Cena wody (jak i ścieków) musi wynikać z kalkulacji kosztów ponoszonych na jej dostawie i kosztach odbioru i oczyszczania ścieków.

- Możliwość obniżenia ceny płaconej przez mieszkańców jest też w przypadku ścieków – stwierdza prezes M. Jędrzyk. Przyłączenie kolejnych kilkuset domów z drugiego etapu budowy kanalizacji spowodowało, że cena spadła z 11,09 zł do 7,23

zł (obie netto). Zwiększenie ilości ścieków dopływających do oczyszczalni podniosło co prawda koszty, bo doszła pompownia, jest też więcej osadów, ale koszty stałe nie uległy zmianie – pracuje tyle samo osób i sprzętu. W tym roku rozpocznie się następny etap budowy kanalizacji. Po przyłączeniu kolejnych kilkuset odbiorców znów jest szansa na obniżenie kosztów odbioru i oczyszczania.

Tymczasem pracownicy spółki mają pełne ręce roboty na nowych odcinkach kanalizacji. –Przeżyjemy to samo, co na początku, gdy uruchomiono pierwszy etap kanalizacji – relacjonuje prezes M. Jędrzyk. Mieszkańcy nowoprzyłączonych domów powinni się nauczyć, że do kanalizacji nie można wrzucać popiołu, resztek żywności, szczoteczki do zębów, pumeksu czy innych przedmiotów, które powodują zatkanie kanalizacji i mogą doprowadzić do awarii czyli zalania ściekami domu własnego lub sąsiada. Kanalizacja działa na zasadzie podciśnienia i wszystkie przedmioty, które się w niej znajdują, zwykle powodują awarie. Dlatego prezes apeluje do mieszkańców o stosowanie się do prostych zasad dotyczących używania kanalizacji. Ma nadzieję, że tak jak było poprzednio, po paru miesiącach wszyscy się ich nauczą. (zz)

Witamy we wspólnocie

Dzieci ochrzczone 12 marca
w imielińskim kościele



Julia Hanna Bodzioch córka Marka i Hanny
Urodzona 4 lutego 2011
Chrzestni: Marcin Bromboszcz i Patrycja Szandar



Wojciech Paweł Gabor syn Adama i Katarzyny
Urodzony 2 lutego 2011
Chrzestni: Marek Gabor i Elżbieta Stolorz



Wojciech Łukasz Keler syn Łukasza i Iwony
Urodzony 20 stycznia 2011
Chrzestni: Tomasz Keler i Katarzyna Piąstka



Szymon Zygmunt Michalski syn Krzysztofa i Angeliki
Urodzony 25 grudnia 2010
Chrzestni: Grzegorz Ścierański i Karina Palecka

Derby na remis

Wstrugach deszczu i przejmującym zimnie – czyli w niezbyt wiosennych warunkach atmosferycznych, Pogoń wespół ze Stalą z Chełmu Śląskiego zainaugurowali rewanżową rundę V ligi.

Jako że naprzeciw siebie stanęli dwaj odwieczni boiskowi rywale można było się spodziewać sporych emocji zarówno na murawie, jak i wśród kibiców, którzy na boisku przy ulicy Hallera stawili się bardzo licznie.

Piłkarze obu drużyn na szczęście nie zawiedli swoich sympatyków, serwując im 90-minutowe widowisko na najwyższym poziomie.

Wprawdzie jesienne starcie zakończyło się wynikiem 4:1 na korzyść Chełmu i to nasi sąsiedzi do pojedynku przystąpili jako faworyci, jednak tym razem Imieloki nie zamierzali tanio sprzedać skóry i ze wszystkich sił chcieli się zrehabilitować za tamtą porażkę.

Siła i wytrzymałość zawodników rozłożyła się po równo w obydwu jedynastkach. Każda ze stron postawiła na wzmoczoną grę ofensywną, ale i zachowawcze rozegranie w szykach obronnych. Zobaczyliśmy sporo ataków na bramkę oraz szereg mniej lub bardziej wyszukanych prób pokonania rywala.



Foto: Andrzej Mańka

Nie obyło się bez chaosu, problemów w komunikacji i technicznych błędów, choć tych nie potrafiła ustrzec się żadna z drużyn.

Jacek Stęchły, trenujący ekipę Imielina, mimo nerwowej gry z wyniku jest jednak usatysfakcjonowany, traktując go jako dobry prognostyk przed kolejnymi ligowymi potyczkami. - Nerwowość zawodników była widoczna od samego początku. Imielin jak i Chełm starał się grać szczelnie w obronie, zagęszczając tyły. Staraliśmy się odciąć rywala od ataku i tę taktykę z efektem realizowaliśmy przez całe spotkanie – powiedział nam trener.

Więcej na str 7.



Dominik Łukasz Szendera syn Mirosława i Magdaleny
Urodzony 1 stycznia 2011
Chrzestni: Łukasz Stolorz i Maria Habryka



Tomasz Cyprian Walczyk syn Cypriana i Beaty
Urodzony 30 października 2010
Chrzestni: Marek Kostorz i Aneta Borończyk